Rok 32. Poznań, niedziela dnia 22 lutego 1914. Nr. 43.

WIELKOPOLANIN

»Wielkopolanin« wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Przedpłata na pocztach kwart. 1.20 mk., z odnosz. do domu 1.62 mk. Przedpłata w Poznaniu kwart. 1.20 mk., z odnosz. do domu 1.45 mk., mies. 40 f., z odnosz. 50 f.

Z dodatkiem niedzielnym „Ognisko Domowe".

Ekspedycja ul. Posadowskiego nr. 39. Telefon nr. 1013.
Redakcja ulica Dolna Wałowa nr. 1. Telefon nr. 1142.

Inseraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca. — Przy sądowem dochodzeniu naszych pretensji za ogłoszenia, przy konkursach, akordach itd. wszelkie rabaty upadają.

Zeznania hr. M. Mielżyńskiego.

Hrabia Maciej Mielżyński zeznał przed sędzią śledczym, co następuje:

W dniu 20 grudnia miało się odbyć w Dakowach Mokrych polowanie na bażanty. Hr. M. przybył do Daków d. 19 bm. o godz. 2-giej po poł., hrabina przyjechała z Poznania około 6 wieczorem. W godzinę później zajechał również samochód hr. Miączyńskiego, zaproszonego na polowanie. Miączyński, nadużywający wogóle trunków, był podchmielony. Hrabiostwo zjedli kolację ze swym gościem i zostano przy stole, swobodnie rozmawiając do 12 w nocy. Następnie udano się na spoczynek. Hrabina poszła z swą towarzyszką panną Koczorowską do swej sypialni, położonej na parterze. Panowie udali się na pierwsze piętro, gdzie tuż przy schodach jest sypialnia hr. Mielżyńskiego. Wzdłuż długiego korytarza położone są pokoje gościnne. W jednym z nich umieszczono hr. Miączyńskiego. Gdy zjawił się jego służący, wysłał go po butelkę wina. Hrabia Mielżyński ułożył się tymczasem na spoczynek i zasnął. Według starego zwyczaju pozostawił drzwi wiodące na korytarz tylko przymknięte, dla lepszego dostępu świeżego powietrza. Gdy służący wrócił z winem, zastał swego pana podsłuchującego przy przymkniętych drzwiach sypialni hr. Mielżyńskiego. Poczem Miączyński zeszedł na dół. Służący nie śledził swego pana, tylko czekał za nim w tegoż pokoju.

Na dolę siedziały jeszcze obie panie zajęte rozmową, gdy zapukał do drzwi ubieralni hr. Miączyński i wszedł do pokoju. Z początku mówił hr. Miączyński o polowaniu, potem wdał się w dłuższą rozmowę z hrabiną, czekając, czy towarzyszka nie odejdzie. Lecz czekał na próżno. Po mniejwięcej półtorej godziny chciał hrabia wrócić do siebie. Wyszedł też, lecz po jakimś czasie znów się zjawił.

Tymczasem hrabina była się już położyła do łóżka i panna K. nie chciała Miączyńskiego do sypialni wpuścić. Miączyński był jednak bardzo wzburzony, chciał zaraz odjeżdżać, żądając, aby jego automobil zajechał. Hrabina zerwała się z łóżka, zarzuciła na siebie lekki szlafroczek i usiadła na brzegu łóżka, zapraszając Miączyńskiego, aby usiadł na taburecie. Żądał on od hrabiny, aby towarzyszkę odesłała. Panna K. oświadczyła jednak, że pozostanie, choćby do białego dnia.

Co się tymczasem stało na piętrze? Po godzinie snu obudził się hr. Mielżyński i dostrzegł przez szparę drzwi błysk oświetlenia na korytarzu. Rozespany wyszedł, aby elektryczność zagasić, naciskając przytem zamiast na guzik oświetlenia korytarza na guzik główny, regulujący elektryczność w całym pałacu. Zapanowały ciemności. Na dole u hrabiny zapalono świece, ale w sypialni hr. Miączyńskiego siedział służący w ciemnym pokoju. Czekał chwilę, poczem po omacku, przechodząc koło sypialni hrabiego Mielżyńskiego, zeszedł schodami. Zapalał on kilkakrotnie zapałki, może też tu i owdzie o coś zawadził, wreszcie dostał się na dół.

Szmery i odgłos kroków rozbudziły hr. Mielżyńskiego. Nasłuchiwał i słyszał wyraźnie kroki odchodzącego. Powstało w nim podejrzenie, że włamano się do pałacu. Z elektryczną lampką w ręku zeszedł i on na dół, wszystko starannie oświetlając. W świetlicy pałacu leżały na skrzyni zawsze dwie fuzje, a obok nich przysposobione na polowanie na bażanty naboje. Aby nie zetknąć się z domniemanymi włamywaczami bez obrony, wziął hrabia Mielżyński fuzję i kilka naboji. Potem szedł szeregiem pokoji ku sypialni swej żony. Starannie przeszukiwał każdy pokój, najpierw jadalnię, potem pokój męski i salon. Gdy wszedł do budoaru, dostrzegł smugę światła padającą przez szparę drzwi ubieralni. Słyszał wyraźnie hrabinę szeptającą z siostrzeńcem. Hrabina chciała właśnie swego gościa wyprowadzić z pokoju i weszła z nim do ubieralni. Tu powiedzieli do siebie kilka słów, których towarzyszka nie mogła rozumieć.

Szept ten rozbudził w hr. Mielżyńskim podejrzenia — przeżywał najokropniejszy moment swego życia. — Krew w nim zawrzała i, gdy drzwi się otworzyły, strzelił do postaci w nich się ukazującej, a gdy ta znikła, i druga się zjawiła, do następnej. Zabił siostrzeńca i żonę! Z głośnym okrzykiem nadbiegła towarzyszka z sypialni wołając: Hrabio! coś pan zrobił? Hrabia M. na pół przytomny, miał powiedzieć: Czemuż pani wpierw nie spostrzegłem? — Znaczyłoby to tyle, że gdyby ją był ujrzał, nie byłby powziął podejrzeń i zbrodnia nie byłaby spełnioną.

Hrabia M. posłał natychmiast po księdza, lecz ten zastał tylko martwe ciała.

Z Międzyrzecza donoszą nam: Wczoraj po południu o godzinie pół do 4 rozpoczęły się przesłuchy. Przesłuchano głównego świadka, pannę Koczorowską. Panna Koczorowska zeznała tak, jak dotychczas było wiadomem, że po rozejściu się hrabiostwa Miączyński wrócił z powrotem, będąc mocno napiłym, bawił pół godziny w sypialni hrabiny i miał być wyprowadzony z pokoju. Nagle światło elektryczne zgasło. Panna Koczorowska zapaliła świecę, potem drzwi się otworzyły i padły dwa strzały, z których pierwszy położył trupem hrabinę Mielżyńską, drugi hr. Miączyńskiego. —

Lokalnego terminu w Dakowach Mokrych sąd nie naznaczy, ponieważ na miejscu są dokładne rysunki pałacu i plan sytuacyjny popełnionej zbrodni. Oprócz tego obawiają się, że hr. Mielżyński osłabiony na zdrowiu, nie przetrzymałby trudu przewiezienia do Daków Mokrych. Wyrok prawdopodobnie zapadnie dziś wieczorem.

Hakatyści żądają zbojkotowania Polaków.

Pod nagłówkiem „zaostrzenie się walki gospodarczej na kresach wschodnich" przynosi wszechniemiecka „Taegliche Rundschau" artykuł, kończący się słowami:

Ani fenyg nie powinien się dostać w ręce polskie. Tylko w tym znaku zwyciężą Niemcy!

Pomiędzy innymi twierdzi wzmiankowane pismo na podstawie doniesienia „Ostdeutsche Korresp.", że Polacy w czasie swego bojkotowania Niemców ponieśli wielkie szkody, gdyż bojkot niemiecki był silniejszy niż bojkot polski, ponieważ jednak w ostatnich czasach hasło bojkotu po obu stronach nieco przycichło, dlatego wielu Niemców znowu poczyna załatwiać swe sprawunki u kupców polskich. Tymczasem Polacy wcale nie ustali w bojkocie. Wprawdzie nie podnoszą głośnego krzyku, ale po cichu tem więcej agitują takiemi hasłami, jak „żaden fenyg polski nie powinien się dostać do obcej kieszeni! Kupujcie tylko wyroby własnego przemysłu! i t. p."

Organ wszechniemiecki dowodzi dalej, że młodzi Polacy przychodzą na naukę do wzorowych przedsiębiorstw niemieckich i wracają stąd po nabyciu wszystkich wiadomości do kraju, aby tam zakładać przedsiębiorstwa konkurencyjne dla Niemców i stwarzają w ten sposób rzeczywiście odrębny polski handel i przemysł.

Oby tak rzeczywiście było!

Z sejmu pruskiego.

Berlin, 20 lutego.

W pruskiej izbie posłów toczyły się w piątek w dalszym ciągu obrady nad etatem ministerjum spraw wewnętrznych najpierw przy rozdziale „Zarząd policyjny w prowincjach."

M. i. zabrał głos poseł nasz **Korfanty,** który powiedział pom. i. co następuje: Prezes regencji opolskiej nie spełnił w sprawie Lubelskiego swego obowiązku. Powinien był przecież wiedzieć, że nie ma żadnych rosyjskich Towarzystw okrętowych dla ruchu zamorskiego z Ameryką. Jednemu ze skompromitowanych w procesie urzędników wolno było złożyć przed cesarzem fałszywe sprawozdanie o niebezpieczeństwie polskiem. Tacy podli zbrodniarze (marszałek hr. Schwerin z Löwitz powołuje mówcę do porządku). Takie indywidjum nie godne jest przecież tego, aby je tu zasłaniano. Komisarza policji mysłowickiej Halembę usunięto, gdyż był niewygodny i zwalczał handel dziewczętami.

Radca policyjny Mädler zmuszony był do przyznania się, że i on odbierał podarunki, a postępowanie swe chciał wytłomaczyć tem, że był przyjacielem Weichmanna. Mówca kończy oświadczeniem, że wobec takich wypadków konieczną jest reforma ustawy policyjnej. (Brawo! u Polaków).

Dyskusję nad tą sprawą zamknięto, a wniosek o zreformowanie policji przyjęto.

Przy rozdziale „Policyjni komisarze obwodowi w prowincji Poznańskiej" wnieśli wolnomyślni wniosek o przejęcie na koszt państwa biur policyjnych urzędów dystrykcyjnych.

Wniosek bez debaty przekazano komisji budżetowej.

Następnie zajmowano się sprawą przymusowego wychowania młodzieży.

Stacja Sanitarna „Stelli."

Z nadesłanego nam „Sprawozdania Wydziału Opiekuńczego Stacji Sanitarnej w Kobylnicy za rok 1913" wyjmujemy co następuje:

„Z radością zaznaczyć możemy ukończenie rozbudowania domu Stacji. Do parteru dobudowano od strony wschodniej salę 12 i pół metra długą i 7,62 m. szeroką i przedłużono oszkloną werandę. Na pierwszem piętrze urządzono po nad salą sypialnię tych samych rozmiarów. Przez podniesienie dachu nad starym domem uzyskano na piętrze 7 pokoi i łazienkę. Prace przy budowli wykończono wszystkie oprócz malarskich.

Rysunki budowlane wypracował bezinteresownie pan architekt Stefan Cybichowski z Poznania i przejął łaskawie nadzór nad budowlą, wykonaną bardzo sumiennie przez budowniczego pana M. Wilczewskiego z Wronek. Na pokrycie kosztów budowli wydano do końca roku ubiegłego z zaciągniętej pożyczki 11,099 m. 45 fen., a jeszcze kilka tysięcy zalega. Wielkiej pomocy doznałyśmy od dobrodziejów, którzy nam darowali materjały budowlane, jak cegłę, drzewo, piasek, cement, prace malarskie itd., za co im serdeczne składamy podziękowanie.

Z 12 stale przebywających dzieci utrzymywano 8 z procentów od fundacji wieczystych, dwoje z fundacji rocznych rodzinnych i 2 ze sprzedaży rabatowej urządzonej staraniem Zarządu „Stelli."

Na rok 1914 przybywa procent od fundacji wieczystej imienia księcia Witolda Kazimierza Czartoryskiego, pierwszego ordynata na Gołuchowie. Odebrałyśmy także fundację złożoną przez społeczeństwo celem uczczenia pamięci śp. Franciszki z Kurnatowskich Potworowskiej z Goli. Zapoczątkowano tem „fundacje wieczyste zbiorowe" po 1000 marek. Na jednej tablicy będzie 6 nazwisk ofiarodawców lub osób, na których cześć złożono ofiary.

Z powodu rozbudowania zakładu, dzieci przebywały w nim tylko przez pół roku. 87 dzieci przesunęło się w tym czasie przez Stację sanitarną. Przyrost na wadze wynosił trzy i pół funta, a przyjęto dzieci po przebyciu chorób następujących: 64 niedokrwistość lub blednica, 1 operacja przepukliny, 1 żarnice, 1 tyfus, 9 skrofuły, 5 nieżyt oskrzelowy, 2 zapalenia opłucnej, 1 zap. płuc, 2 skrzywienie kręgosłupa, 1 złamanie nogi. Całkowite utrzymanie jednej osoby kosztowało 82 fen., pożywienie zaś 48 fen. dziennie, nie licząc własnego drobiu i warzywa.

Prawdopodobnie już od kwietnia Stację na nowo będzie można obsadzić, i to narazie 20 dziećmi. Tylko brak funduszów zniewala do ograniczenia się na tę liczbę, gdyż zakład pomieścić teraz może aż do 40 dzieci uzdrowieńców, dając im przytem wszelkie wygody i hygieniczne urządzenia.

W roku 1913 miał Wydział dochodu 10 568,39 mk., rozchodu było 8019,10 mk., remanent 2789,19 mk. przechodzi na rok bieżący.

Powyższe sprawozdanie wykazuje bardzo pomyślny rozwój tak pożytecznej i społecznej instytucji, jaką jest Kobylnicka Stacja Sanitarna Towarzystwa „Stella". Paniom wydziałowym, oddającym się z całą bezinteresownością i poświęceniem opiece nad tym zakładem należy się wysokie uznanie, a nawet wdzięczność ogółu. Nie wątpimy też, że społeczeństwo nasze przez poparcie wzmocni na nowo fundusze Wydziału Opiekuńczego, celem utrzymania większej liczby łóżeczek dla biednych, chorobą osłabionych dziatek, oraz na spłacenie dużych zobowiązań, powstałych z powodu rozbudowania stacji.

Niebezpieczna operetka „Polenblut".

Wolnomyślna „Franfurter Zeitung" zamieszcza następującą korespondencję z Górnego Śląska:

Operetka „Polenblutt" jest niebezpieczną dla niemczyzny — to jest najnowszy wynalazek, który przypadł górnośląskiemu hakatyzmowi. W „Oberschlesiches Volkstheater" w Królewskiej Hucie, utrzymywanym zapomogami z tajnego funduszu rejencji opolskiej, nie-

dawno przedstawiono operetkę „Polenblut.“ Ponieważ jednak rzecz dzieje się w środowisku polskiem obawiano się, że obywatele Królewskiej Huty mogliby się spolonizować. Zatem bohater opereiki hrabia Bodo Barański nie może już śpiewać w przyszłości:

„Bracie, jestem zakochany aż po oba uszy, dopóki istnieją takie kokiety, nie zginął nasz kraj, nie zginęła Polska!“ W Królewskiej Hucie musi on bowiem śpiewać: „Nie zginął wasz Bodo, nie zginął wasz Bodo! Ale na tem nie dosyć. W operetce nie powinno nie tylko być żadnych Polaków, ale i Pan Bóg o Polakach nic wiedzieć nie powinien. Bo oto modlitwę dziękczynną Heleny Zarembówny „Roztocz nad nami Twoją silną rękę, błogosław nasz kraj polski Amen!“ -- uważa się za tak niebezpieczną, że cenzor opolski natychmiast temu zapobiegł. W Królewskiej Hucie modli się teraz Zarembówna: „Błogosław nasz piękny kraj“.

Niemczyzna na Górnym Śląsku — dodaje „Frankf. Ztg.“ — zdaje się więc spoczywać na tak glinianych nogach, że kilka niewinnych wierszy operetkowych grozić jej mogą zdruzgotaniem!

Walne zebrania obwodowe

powiatu śremskiego

odbędą się:

1) w Książu w niedzielę dnia 22 lutego o godzinie 1 w południe na sali Domu Katolickiego z udziałem posła Wojciecha Korfantego;

2) w Dolsku w niedzielę dnia 22 lutego o godzinie 4 po południu na sali p. Pogłodzińskiego z udziałem posła Wojciecha Korfantego;

3) w Śremie w niedzielę dnia 1 marca o godzinie 1 i pół po południu na sali p. Sałacińskiej z udziałem jednego z posłów;

4) w Kórniku w niedzielę 1-go marca o godzinie 4 i pół po południu na sali Domu Przemysłowego;

5) w Mosinie w niedzielę, która podana będzie później, skoro komitet obwodowy poweźmie decyzję.

O liczny udział w tych walnych zebraniach prosi

Komitet wyborczy powiatu Śremskiego.
X. prob. Wiśniewski, prezes.
Dr. Matuszewski, sekretarz.

Walne zebranie obwodowe na Oborniki oraz okręgi komisarskie południowy i północny odbędzie się w niedzielę d. 22 bm. o godz. trzy kwadranse na 1 po południu na sali p. Klosego w Obornikach.

Porządek obrad: 1) Wybór 2 kandydatów na krzesło poselskie, 2) Przemówienie X. prałata Kłosa z Poznania, 3) Nauka o wyborach, 4) Wolne głosy.

Powiatowy Komitet wyborczy.

Walne zebranie wyborcze na obwód Murowano Goślinski odbędzie się dnia 22 lutego br. o godz. 4 po południu w Murowanej Goślinie na sali p. Ratajczaka. Komitet obwodowy.

Wiece przedwyborcze odbędą się: W niedzielę 22 lutego w Kaźmierzu w sali Domu katolickiego o godzinie 11 i pół przed południem.

W tym samym dniu o godzinie 5 po południu w Szamotułach w sali pana Wojtkowiaka dawniej Gieremka.

Na powyższe wiece zaprasza gorąco wszystkich rodaków i rodaczki.
Komitet wyborczy na pow. szamotulski.
Zbigniew Żółtowski, sekretarz.

Wiadomości polityczne.

Z parlamentu niemieckiego.

Parlament niemiecki zajmował się w piątek w dalszym ciągu etatem urzędu marynarki, którego drugie czytanie rozpoczęło się onegdaj. Na początku posiedzenia załatwiono się z kilku małemi zapytaniami.

Z pruskiej izby panów.

Berlin. Pruska izba panów na piątkowem swem posiedzeniu przyjęła najpierw do swego grona kilku nowych członków Izby, którzy przysięgę wierności złożyli w ręce marszałka, poczem bez dyskusji przekazano komisji projekt ustawy o administracji krajowej, celem bliższego rozpatrzenia go. Projekt ten pod koniec przyszłego tygodnia na nowo będzie przedmiotem obrad w plenum. Wczoraj zajmowała się izba panów prawie wyłącznie tylko projektem ustawy o wykopaliskach starożytności. Izba przyjmuje wniosek Behra o skrócenie terminu opieki nad wykopaliskami. Resztę ustawy przyjęto bez zmiany. — Bez dyskusji przyjęto następnie ustawę o zmianie granicy prusko-bawarskiej około miejscowości Lochbach i ustawę o zmianie granicy prusko-rosyjskiej od rzeki Kłajpedy aż do rzeki Pissek. Bez dyskusji przyjęto jeszcze ustawę o rozszerzeniu pow. gdańskiego. Następne posiedzenie w piątek 27 bm., to jest za tydzień.

Namiestnik Alzacji-Lotaryngji w Berlinie.

Berlin. Namiestnik Alzacji-Lotaryngji hr. Wedel przybył wczoraj rano z Strasburga do Berlina.

Skazanie Róży Luksemburg.

Frankfurt n. M. Franfurtska izba karna skazała wczoraj znaną przywódczynię socjalizmu niemieckiego, Różę Luksemburg, na jeden rok więzienia za to, że na dwóch zebraniach publicznych pod Frankfurtem przemawiała przeciw armji stałej, żądała wojska obywatelskiego i groziła, że wojsko to w danym razie mogłoby się zwrócić przeciw panującym. Zresztą wzywała do oporu przeciw ustawom, o ile uważać należy dane ustawy za niesprawiedliwe.

Samorząd dla Królestwa Polskiego.

Petersburg. Onegdaj odbyły się obrady komisji pojednawczej dla samorządu w Królestwie Polskiem. Komisja przyjęła uchwałę rady państwa, na mocy której rząd ma prawo wniknąć nie tylko w legalność ale i w celewość uchwał rad miejskich. Następnie dyskutowano nad używaniem języka polskiego w samorządzie. W obronie języka polskiego przemawiali wszyscy członkowie dumy, przeciw niemu zaś wszyscy członkowie rady państwa. Za dopuszczeniem języka polskiego padło 7 głosów, przeciw dopuszczeniu także 7; w ten sposób nie osięgnięto porozumienia.

Nowy zakaz pruski?

Praga. Dziennik „Narodnia Polityka“ donosi, że według otrzymanej wiadomości, rząd pruski zabronił poddanym austrjackim pochodzenia słowiańskiego, osiedlania się w Poznańskiem.

Duma i paszporty przymusowe.

Petersburg. Komisja finansowe dumy orzekła się przeciw przymusowym paszportom zagranicznym i powzięła uchwałę domagającą się zniesienia tych paszportów.

Traktat handlowy serbsko-austrjacki.

Białogród. Tutejsza izba handlowa wysłała do rządu swego memorjał, w którym prosi rząd o zaniechanie rewizji traktatu bandlowego z Austrją. Gdyby jednakże rząd uważał to za konieczne, natenczas prosi izba o uwzględnienie jej żądań.

Zbiegowie z legji francuskiej.

Londyn. Do Berdick przybyło trzech uciekinierów z legji francuskiej. Policja angielska aresztowała zbiegów za jazdę koleją bez biletów. Przed sądem tłumaczyli się, że zbiegli z powodu nieludzkiego obchodzenia się z nimi. Znamiennem jest, że rząd uwolnił ich od winy.

Wybory do Towarzystwa kredytowego miejskiego w Warszawie.

Warszawa. W czwartek odbyły się wybory reprezentantów drugiej kurji Towarzystwa kredytowego miejskiego. Przeszła lista polska przeciwko żydowskiej, tak jak w kurji pierwszej. Wobec takiego wyniku władza Towarzystwa pozostaje w ręku polskim. Dodać należy, że nacjonaliści żydowscy rozwinęli szaloną agitację, aby przeprowadzić listę żydowską i opanować Towarzystwo.

Subhasty w lutym.

Dnia 23 o godz. 10,30 na sądzie w Ostrzeszowie gospodarstwo zap. w Górze, pani Marty Müller z d. Schauer, dom mieszk. z podwórzem, ogród, wodnik, chlew, stodoła, rola, łąka, pastwisko i las, w obsz. 14,12,56 ha.

Dnia 23 o godz. 10,15 na sądzie w Witkowie posiadłość zap. w Wylatkowie, żony właściciela Wiktorji Wolniewiczowy, zabudowania gosp. z podwórzem i rola, w obszarze 31,93,60 ha.

Dnia 23 o godz. 9 na sądzie w Kępnie gospodarstwo zap. w Podzamczu (Wilhelmsbrück) p. Marcina Brózdy, rola w obsz. 1,34,36 ha.

Dnia 23 o godz. 10,30 na sądzie w Poznaniu posiadłość zap. przy ul. Rycerskiej 12, pani Konstancji Tuszewskiej z domu Malińskiej, dom mieszk. z lewem i prawem skrzydłem i podwórzem w obsz. 0,05,62 ha.

Dnia 23 o godz. 10 na sądzie w Obornikach posiadłość zap. w Obornikach przy Rynku i ul. Zamkowej, hotelisty Gustawa Hommela, dom mieszk. z poboczn. skrzydłami i podwórzem, ogród, stajnia, kąpielnia, w obsz. 0,20,22 ha., dom mieszk. z przybudówką i podwórzem, w obsz. 0,03,01 ha.

Dnia 23 o godz. 9 na sądzie w Wolsztynie posiadłość zap. w Kębłowie mistrza budowy wiatraków Romana i Stanisławy z d. Zygmanowskiej Weigtów, wiatrak, pracownia, dom mieszk. z podwórzem, fabryka wyrobów cementowych, stodoła z chlewem, ogród, rola i łąka w obszarze 0,99,91 ha., rola w obszarze 0,42,08 ha.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 21 lutego 1913.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku.

* **Największy obywatel Wielkopolski** i najserdeczniejszy opiekun kształcącej się młodzieży śp. Karol Marcinkowski nie ma dotąd godnego pomnika. Pisma polskie otworzyły łamy swoje dla zebrania odpowiedniego funduszu. My stajemy również do szeregu i chętnie choćby najskromniejsze datki na cel ten przyjmujemy.

* **Prośba.** Biedna wdowa z trojgiem dzieci, znajdująca się w ostatniej nędzy, zgłasza się na tej drodze do miłosierdzia publicznego, prosząc o wsparcie. Składki na ten cel upraszamy przysyłać na ręce ekspedycji «Wielkopolanina», ul. Posadowskyego 39. Bóg zapłaci.

* **Polecamy pamięci i miłosierdziu** naszych szanownych Czytelników bardzo biedną, spiesznej pomocy potrzebującą, starszą, chorą wdowę, która nie ma żadnych środków do życia i godną jest wsparcia. O biedzie jej przekonaliśmy się naocznie. Grosz każdy, choćby najmniejszy łzy osuszy i przyniesie upragnioną pomoc i ulgę w ciężkiej niedoli. Otwieramy składkę i gorąco o nie prosimy.

Repertuar Teatru Polskiego.

W sobotę, dnia 21 lutego po raz 1 «Odrodzenie«. Komedja w 3 aktach Schoentana. Ceny dramatu.

W niedzielę, dnia 22 lutego — po poł. po raz 4 «Raduz i Mahulena». Ceny popołudniowe.

W niedzielę, dnia 22 — wieczorem po raz 7 »Ernani». Ceny operowe.

Bilety nabywać można wcześniej u p. K. Ignatowicza — Stary Rynek.

* **Doniesienie tymczasowe.** Tegoroczne publiczne Walne Zebranie Kółek rolniczych odbędzie się w Poznaniu na sali Ogrodu Zoologicznego, we wtorek 24-go marca o godz. 11-tej. — Porządek obrad ogłoszę później.

Patron.

* **Znowu jeden kapłan polski wygnany ze Śląska.** Jak donosi „Dziennik Śląski“, przeniesiono X. kapelana Ludwika Wojciecha z Pilchowic na Ślązku do Kołobrzega na Pomorzu. X. Wojciech pracował jako duszpasterz w parafjach strzeleckiej, karbowskiej i ostatnio w Pilchowicach. Działalność jego (kazania polskie, zajmowanie się towarzystwami polskiemi itd.) nie podobała się rejencji opolskiej, stąd wygnanie go na daleką obczyznę, chociaż na Ślązku brak księży daje się odczuwać ogromnie. Smutne czasy nastają na Ślązku. Dobrze powodzi się tylko księżom, którzy tańczą według piszczałki z góry,

---

114

Kobieta bez serca.

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

Bogactwa starego Mornas dobrze były użyte, na wspomaganie chorych i nieszczęśliwych.

Wszyscy więc znali wspaniałą miljonerkę.

Ukazanie się jej w operze, sprawiło wrażenie, jak wreszcie zawsze, kiedy znalazła się w miejscu publicznem, na zebraniach dobroczynnych lub w teatrze.

Młoda, piękna, bogata, wszystkich uwagę zwracała i propozycje małżeństwa licznie napływały.

Lecz Natalja, wierna pierwszej miłości, która na zawsze swe serce zamknęła, odmawiała ręki stale.

Tego wieczora, w Operze, zastała cały zastęp swoich wielbicieli.

W loży, na przeciw, siedział nie stary jeszcze człowiek, cudzoziemiec zapewne i patrzył na piękną panią, nie starając się ukryć swego uwielbienia.

Dopiero za podniesieniem kurtyny odwrócił oczy.

Pierwszy akt, tak samo, jak drugi, nie zostawił nic do życzenia, a sławna artystka, gwiazda sezonu, Róża-Leśna w roli Haydée gorąco była oklaskiwana.

Lecz w trzecim akcie, kiedy wyszła na scenę, naraz zbladła i runęła zemdlona na ziemię.

Wyniesiono ją co prędzej i przez chwilę rozeszła się pogłoska, że piękna primadonna umarła w swoim gabinecie.

Daniel zerwał się i pobiegł za kulisy, prosto do gabinetu artystki.

Młodą, świetną gwiazdę złożono na niskiej sofie.

Obok niej stał cudzoziemiec, który z taką wytrwałością przypatrywał się Natalji.

Twarz jego i postawa wyrażały najtkliwsze zajęcie się śliczną zemdloną.

Panowie spojrzeli na siebie i ukłonili się.

W korytarzach i w sali panowało wielkie poruszenie, zewsząd wołano:

— Doktora, doktora!

Róża Leśna była bożyszczem publiczności.

Podczas, kiedy widzowie przywoływali doktora, Daniel, pochylony nad śpiewaczką, przywoływał ją do życia.

— Niech pani się nie obawia — mówił skłaniając Różę-Leśną, żeby usiadła. Gorąco w sali zaszkodziło pani, a może nagłe jakie wzruszenie. Pani jest bardzo delikatna, powinna pani unikać wstrząśnień moralnych. — Jeżeli się nie mylę, jest to początek choroby serca, lecz niech się pani uspokoi, wyleczemy panią, nie pozostanie śladu.

Róża-Leśna milczała — lecz patrzyła z wyrazem wzruszającym.

Widocznie czuła wdzięczność dla tych dwóch ludzi, tak troskliwych.

Daniela znała z nazwiska.

Ktoby wreszcie nie znał doktora Mornas, doktora ubogich, jak go wszędzie nazywano.

Ten drugi był jej zupełnie obcym.

Lecz wpatrując się w twarz jego, nie mogła powstrzymać bicia serca.

Ujęła obydwie jego ręce i ściskała z uczuciem.

— Panie — mówiła — dziękuję za zajęcie, jakie mi okazujesz.

A zwracając się do Daniela:

— Pan doktór Mornas będzie łaskaw zająć się moją kuracją.

Usłyszawszy to nazwisko, nieznajomy zadrżał i zachmurzył się.

Lecz skoro znów zwrócił oczy na Różę-Leśną, rysy jego złagodniały. — Śliczna twarz tego dziecka budziła w nim widocznie dalekie wspomnienia. — Oczy łzami mu zachodziły — a kiedy Daniel powrócił do Natalji, niespokojnej z powodu tej długiej nieobecności, nieznajomy pozostał z Różą-Leśną.

Młoda artystka chciała delikatnie dowiedzieć się, kto zajął się nią tak troskliwie.

— Od dawna nie mieszkam w Paryżu — powiedział — przybyłem tu dla odszukania drogiej mi rodziny. Nie dużo mam czasu, za ośm dni siadam na okręt z powrotem, lecz skoro ukończę w Ameryce ważne interesy, powrócę do Paryża. Czy pani pozwoli odwiedzić się wtedy?

Patrzyła na niego zdziwiona.

— Wolno zapytać, jak się pani nazywa?

I z niepokojem strasznym czekał odpowiedzi.

Ciąg dalszy nastąpi.

PARASOLE damskie i męzkie
poczawszy już od 1.50 do najdroższych.
Laski
poleca
po cenach jak :: najniższych ::
w ogromnym wyborze
BOLESŁAW HAHN
w firmie B. HAHN
POZNAŃ
Stary Rynek 73|74
w domu Banku Przemysłowców
Telefon 1941

którzy przyczyniają się do giermanizacji ludu polskiego, za to też odbierają ordery, mieszkają w pałacach o kilkunastu pokojach, każą sobie stawiać piece, które kosztują tysiące marek, podczas gdy prawdziwy kapłan polski mieszkać musi w chlewie, lub spożywać chleb napawany łzami, hen w obcych stronach, pomiędzy innowiercami.

* **Poznań.** Jubileusz Siostry Miłosierdzia. Wczoraj, dnia 20 bm. przełożona domu św. Elżbiety przy ul. Łąkowej, Matka Jolanta Ostrowska, obchodziła 25-letni jubileusz pracy zakonnej w Poznaniu. Matka Jolanta znaną jest we wszystkich kołach miasta i Księstwa ze swojej gorliwości około dobra zakładu. Jej to przedewszystkiem zabiegom zawdzięczamy wspaniały, nowocześnie urządzony zakład dla chorych. Oby Bóg dał jej siły do dalszej zbożnej pracy na tej niwie.

— † Ś. p. Bolesław Jagielski, dawniejszy właściciel apteki pod Białym Orłem przy Starym Rynku i były radca miejski naszego miasta, zakończył żywot doczesny po dłuższej, ciężkiej niemocy dnia 19 bm. w 60 roku życia. Zmarły osierocił żonę z domu Wiśniewską i pięcioro dzieci. Eksportacja odbędzie się w poniedziałek d. 23 bm. o godzinie 4 po południu z kaplicy św. Józefa przy ul. Piotra.

— Członkom Katolickiego Towarzystwa Rzemieślników Polskich w Poznaniu przypominamy, że w niedzielę dnia 22 bm. odbędzie się zwiedzenie zakładów fabrycznych pp. Pilczek i Putiatycki. Punkt zborny przy moście Chwaliszewskim punktualnie o godz. 11'46.

— Stowarzyszenie personału żeńskiego w handlu i przemyśle, oddział łazarski urządza w niedzielę, dnia 22 bm. zwiedzenie starego ratusza. Punkt zborny o godz. 2 przed ratuszem.

— »Ceres« piekarnia spółkowa. W tych dniach odbyło się w Domu katolickim pod przewodnictwem budowniczego Frankiewicza roczne walne zebranie. Spółka rozwija się doskonale. Spółka wypłaci w tym roku 12 procent dywidendy (w przeszłym roku 10 procent). Spółka zamierza w przyszłości kupić grunt i wybudować własną piekarnię. Do rady nadzorczej wybrano ponownie pp. dr. Hącię i Całkę.

* **Ważne dla kandydatek dla wyższego liceum.** Dla uczennic z Wielkiego Księstwa Poznańskiego, które chciałyby wstąpić do wyższego liceum lub zakładu guwernantek, a nie posiadają świadectwa ukończenia liceum, urządzony zostanie przy szkole Ludwiki, egzamin, w którym odnośne kandydatki wykazać mogą, że posiadają wykształcenie, jakie osięga się po ukończeniu liceum. Egzamin taki odbędzie się w sobotę, dnia 14 marca.

* **Egzaminy przedwstępne** do katolickich zakładów preparandów w Księstwie odbędą się w tym roku w następującym porządku: w Międzychodzie 26 marca, w Bydgoszczy 28 września, w Krotoszynie 6 kwietnia, w Łobżenicy 26 marca, w Międzyrzeczu 26 marca, w Rogoźnie 26 marca, w Wolsztynie 26 marca, w Lesznie (zakład dla kat. i prot.) 25 marca, w Rawiczu (zakład dla katolików i prot.) 25 marca.

* **Zniesiony zakaz.** Prezes rejencji wydał rozporządzenie z 17 listopada 1913 r., znoszące zakaz sprzedaży bydła i świń i pozwalające na sprzedaż w powiatach wrzesińskim, pleszewskim, ostrowskim, kępińskim, ostrzeszowskim i jarocińskim z pewnemi zastrzeżeniami i ograniczeniami. Sprzedaż i wywóz bydła z tych powiatów z wiedzą i za pozwoleniem władz policyjnych są dozwolone, nie wolno natomiast i nadal urządzać w tych powiatach targów i jarmarków na bydło i świnie.

* **Wybory do kasy chorych w Wągrówcu.** Z łona pracodawców przeszli sami Niemcy (3), z łona pracobiorców sami Polacy (6). Zatarg z lekarzami został załatwiony. Zawarto kontrakty na przeciąg dwóch lat z trzema Polakami, Niemcem i żydem.

* **Śmigiel.** Według gazet niemieckich został złożony z urzędu sołtys Kaminiarz w Grotnikach. Przyczyna tego zarządzenia wyższych władz nie jest wiadoma.

* **Leszno.** Na torze kolejowym pod miastem przejechał poznański pociąg w środę po południu wóz naładowany deskami firmy Bartschin z Niem. Wilkowa. Konie zostały zmiażdżone, woźnica wczas zdołał zeskoczyć z woza; deski porozrzucane zostały daleko w koło.

* **Strzelno.** Posiadłość mularza Jakóba Tomickiego nabył za 10,400 mk. gospodarz Paweł Lindemann, Niemiec.

* **Dziwny zamach w Toruniu.** Na toruńskim placu strzelniczym wykonał jakiś niewyśledzony dotychczas złoczyńca dziwny zamach. Gdy podoficer Makowski z 7 baterji 11 pułku artylerji pieszej rychło rano szedł drogą, padł nagle strzał i kula zdruzgotała mu trzy palce u ręki. Strzelca ani śladu nie było. Niebawem stwierdzono, że strzał padł z karabinu, przywiązanego do drzewa. Do cyngla przywiązany był sznurek przeciągnięty przez ulicę w ten sposób, że pociągnięcie sznurka spowodowało wystrzał broni. Podoficer Makowski potrącił nogami o sznurek. Czy zamach przygotowany był na Makowskiego czy na inną osobę wykaże z pewnością śledztwo, które wdrożyła władza wojskowa.

* **Zasądzony lekarz.** Gdańsk. Sąd przysięgłych skazał byłego lekarza Levy'ego za zbrodnię przeciwko § 218 kodeksu karnego na rok domu karnego i trzy lata utraty praw honorowych. Karę wraz z poprzednią, którą Levy odsiaduje w domu karnym w Grudziądzu, ustanowiono na 5 i pół roku domu karnego i 8 lat utraty praw honorowych.

* **Ślub.** W kościele parafjalnym w Starymgrodzie został pobłogosławiony związek małżeński p. Marji, córki pp. Ludwika i Barbary z Konickich Bartosików, z p. Zygmuntem Szepczyńskich. Po ceremoniach ślubnych zaprosiła łaskawie w swoje progi p. Chełkowska, dziedziczka w Starymgrodzie, gości weselnych, poczem rodzice panny podejmowali ich w swoim domu. — Szczęść Boże młodej Parze!

* **Wyrok na policjantów.** Bytom. Sąd przysięgłych skazał policjantów Kokota na trzy lata, Wegehaupta na dwa i pół roku więzienia. O oskarżeniu ich pisaliśmy wczoraj.

* **Czarna ospa.** Wrocław. W szpitalu Wszystkich Świętych stwierdzono jeden przypadek czarnej ospy. Z tego powodu poddano personał i pacjentów, o ile ich stan choroby na to pozwolił, szczepieniu.

* **Berlin.** Do lazaretu Ratenowskiego przywieziono onegdaj pewną kobietę, nazwiskiem Lamprecht z Stechow, u której lekarze stwierdzili prawdziwą ospę.

* **Nieszczęście lotnicze.** Berlin. Wczoraj przed południem na lotnisku Johannisthal spadł lotnik niemiecki z wysokości 30 metrów. Dwuplanowiec rozbił się, lotnik odniósł ciężkie rany.

* **Eksplozja maszyny w elektrowni.** Frankfurt n. M. We frankfurtskich miejskich zakładach elektrycznych z powodu t. zw. krótkiego spięcia elektrycznego eksplodowała w piątek o godzinie 5 po południu maszyna, skutkiem czego czterech robotników odniosło ciężkie rany.

* **Nieszczęście w kopalni.** Bytom. Na kopalni »Szczęść Boże« pogrzebały wczoraj walące się głazy czterech górników pod sobą. Górnicy zostali zmiażdżeni.

* **Nieszczęście w kamieniołomach.** Klagenfurth. W kamieniołomach podmiejskich skutkiem przedwczesnego wybuchu miny zasypani zostali głazami właściciel kamieniołomu Garncarek i kilku robotników. Wszyscy odnieśli śmiertelne rany.

* **Zatonięcie parowca rybackiego.** — Bremerhaven. W lodzie polarnym zginął bremeński parowiec rybacki »Forell«, który już 17 grudnia wyruszył na łowy do Islandji z 13 ludźmi załogi.

* **Dar na powodzian galicyjskich.** Z Warszawy donoszą: Henryk Sienkiewicz przesłał redakcji «Czasu« na powodzian galicyjskich 25,000 koron nie z pieniędzy składkowych, albowiem zbieraniem składek się nie zajmuje, lecz jako doraźną ofiarę, złożoną na jego ręce przez pp. Dziewulskich z Warszawy.

* **Śmierć rodziny wychodźców.** Lwów. Pewna rodzina wychodźców, znajdująca się w drodze do Niemiec, przenocowała tutaj. Przed położeniem się do snu zaparty został odwód napalonego węglami pieca. Wczoraj rano znaleziono wszystkich nieżywych, zaczadzonych gazemwęglowym. Rodzina składała się z rodziców i dwojga dorosłych dzieci.

* **Zderzenie parowców.** Neapol. W zatoce neapolskiej zderzył się parowiec wychodźczy »Madonna« z parowcem »Celtic«. Oba statki zostały ciężko uszkodzone. Wychodźców wysadzono na ląd.

* **Eksplozja dynamitu.** Londyn. Podczas wybuchu w fabryce dynamitu Nobela w Erdeer pod Glasgowem zabitych zostało 7 osób, a dwie ranne.

* **Kalendarz.** Niedziela dnia 22 lutego: Katedry św. Piotra. Wschód słońca o godzinie 7 minut 6, zachód o godzinie 5 minut 22.

Poniedziałek dnia 23 lutego: Damazego.

Wiadomości literackie.

— **„Vox Clamantis“** powieść Jadwigi Marcinowskiej, nakładem Cebethnera i Spółki Kraków - Warszawa. — Powieść utalentowanej autorki osnuta na tle panowania Heroda. Autorka językiem barwnym kreśli znakomicie ostatnie lata panowania bezwzględnego, okrutnego Heroda, który zależnie od fantazji swojej i podszeptów otaczających go dworzan i krewnych każe tracić żony, synów i członków rodziny, a widząc jak znienawidzony jest przez Izraelitów, wymierza im niezasłużone kary. Pięknie opisuje autorka obyczaje żydowskie, ich gorącą wiarę, ich prośby o wyzwolenie z pod jarzma Heroda, ich nabożeństwa. »Vox Clamantis« — to pierwszy tom powieści, którą autorka wydaje — tutaj widzimy Eszebę (Elżbietę), żonę Zacharjasza nieszczęśliwą w swej płodności, zanoszącą modły o pocieszenie. Powieść kończy się radością Eszeby z powodu macierzyństwa i oczekiwaniu narodzin Jana Chrzciciela. Pod urokiem tomu pierwszego z niecierpliwością czekamy dalszego ciągu powieści, którą autorka wyda pod tytułem «Chrzciciel».

— **„Pod Czerwonym Wirchem“** Artura Gruszeckiego, nakładem Gebethnera i Spółki Kraków - Warszawa. — Autor opisuje życie w Zakopanem podczas zimy. Z wielkim humorem i wiernie kreśli pobyt w pensjonacie — pobyt połączony z raucikami, koncertami, wycieczkami i nieuniknionym flirtem. Dużo tam sylwetek znakomicie podpatrzonych, wiernie sfotografowanych, a tem samem zajmujących.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— »Wyzwolenie«, Tow. zupełnej wstrzemięźliwości od napojów alkohol. w niedzielę o g. 7'30 na sali Dominikańskiej.

— Wydziału szewskiego na św. Łazarzu w niedzielę o g. 5 w zwykłym lokalu posiedzeń.

— Katolickiego Tow. Rzemieślników Polskich w poniedziałek o g. 8'30 w Domu katolickim.

— Tow. polsko-katol. Terminatorów p. wezwaniem św. Alojzego w niedzielę o g. pół do 6 w domu św. Józefa.

Obrona prawna.

— K. K. Kow. Zaskarż pani obwinionego w drodze prywatnej skargi o obrazę, lecz upewnij się pani wpierw, czy będziesz pani mogła obelgi świadkami udowodnić. Skarga wytoczoną być winna w przeciągu 3 miesięcy od dnia obelgi a wpierw odbyć się musi termin pojednawczy przed sędzią polubownym, jeźli obie strony mieszkają w jednej i tej samej gminie.

— T. G. M. Piśmiennych informacji nie udzielamy wogóle. W każdym razie radzimy panu udać się do adwokata, który powinien z polecenia pana zaskarżyć gminę o wydanie owych 5 mórg, jeśli sprawa ma się tak, jak ją pan przedstawiasz. Wpierw jednakże staraj pan się z gminą w dobry sposób pogodzić, bo proces podobny będzie dość kosztowny.

Nadesłano.

Bolkas likier z jagód jarząbkowych



wyróżnia się wybornym naturalnym smakiem, naturalnym aromatem, naturalną barwą.

Proszę nietylko wszędzie żądać, lecz przekonać się, czy odemnie pochodzi, aby nie zachodziły nadużycia.

B. KASPROWICZ

w Gnieźnie

w Berlinie w Cognacu (Francja)

WSZY NA GŁOWIE

wraz z zarodkami niszczy radykalnie **Goldgeist** W. Z. 75 198. Bez koloru i zapachu. Oczyszcza skórę na głowie z łupieżu i strupów zapobiega chorobie skóry na głowie wypadaniu włosów i obejściu nowych pasożytów. Ważne dla dzieci szkoln. Tysiące podziękowań. Prawdziwe tylko w kartonach po 1 M i 0.50 M. Nigdy luźno ważone. W aptekach i drogerjach. Naśladown. nie przyjmować, które dla złudzenia często podob. brzmiące noszą nazwy i uważać dokł. na firmę jedyn. fabr. **Rademacher & Co., Siegburg** i na nazwę

GOLDGEIST!

Jeżeli

oszczędność jest główną podstawą dobrobytu tak pojedyńczej jednostki jak całego społeczeństwa, to z zasady należy nam unikać wszelkich niepotrzebnych wydatków. Kto więc nie chce pieniędzy wydawać na próżno i opłacać ciężkiego podatku na zbyteczny luksus, jeżeli nie ma tyle siły wyzbyć się nałogu palenia papierosów, to niechaj używa gatunki zamiast po 5 do 10 mk. za setkę znane wyborne i tanie papierosy:

Mariposa, Wulkan, Wanda, Sokoły po 2 marki nawet mk. ∴ 1.50 za setkę ∴

a przekona się, że płacił grube pieniądze niepotrzebnie na uprzedzoną imaginację.

W danym razie lepiej różnicę tę zużyć na pożądane cele dobroczynne, a wpłynęłoby w samem Poznańskiem do kas ubogich rocznie przeszło miljon marek.

J. F. J. Komendziński,
właściciel fabryki »Wulkan« w Dreźnie.



Dnia 19 b. m. o godzinie 2 po południu zasnął w Bogu w 60 roku życia po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, brat i szwagier ś. p.

Bolesław Jagielski

aptekarz i b radzca miasta.

Eksportacja zwłok z kaplicy św. Józefa na cmentarz staroświętomarciński odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 b. m. o godzinie 4 po południu. Msza żałobna w kościele św. Marcina we wtorek o godzinie 9-tej i pół.

O czem uwiadamiają w ciężkim smutku nieutuleni

żona i dzieci.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

OLIWĘ RUSKĄ DO MASZYN, SMAROWIDŁA NA WOZY, TŁUSZCZ PATENTOWY, WASELINĘ TECHNICZNĄ

poleca **po znanych, najniższych cenach, li tylko w wyborowych gatunkach**

Stanisław Chociszyński, drogerja, Poznań, Wielkie Garbary 38.

Wszelkie zamówienia dostarczam franco stacji.

Wszelkie zamówienia dostarczam franco stacji.

Od poniedziałku 23 b. m.

WIELKA SPRZEDAŻ INWENTUROWA

Towary wszystkich oddziałów mego magazynu są oznaczone tak ceną dawniejszą jak też i wyprzedażową

ze zniżką aż do połowy.

Narożn. ul. Wrocławskiej **S. JEŻEWSKI** Poznań, Stary Rynek 60

:-: Już przez okna wystawne, może się każdy o korzyściach zakupu przekonać! :-:

— Podczas naszych dwóch ostatnich —

95 fen. dni

Około 7200 par pończoch i skarpetek

Damskie pończochy	czarne niemiecka długość	3 pary	90 f.
Damskie ponczochy	czarne niemiecka długość nadzw. jakości	2 pary	78 f.
Damskie pończochy	czarne i brązowe angielska długość ażurowe i gładkie	2 pary	78 f.
Damskie pończochy	czarne i brazowe, angielska długość nadzwyczajnej jakości	2 pary	98 f.
Damskie pończochy	czarne angielska długość I-a jakość	para	85 f.

Partja **damskich pończoch** angielska długość w wszystkich modnych kolorach para **65** f.

Męzkie skarpetki	„Reform"	6 par	95 f.
Męzkie skarpetki	bez szewka, popielate i modne kolory — z mocn. piętą i czubkiem	3 pary	85 f.
Męzkie skarpetki	kolorowe „Marco"	2 pary	58 f.
Męzkie skarpetki	brązowe	2 pary	78 f.
Męzkie skarpetki	popielate i modne kolory	3 pary	98 f.
Męzkie skarpetki	ładny kolor	para	38 f.
Męzkie skarpetki	ładny kolor — pierwszorzędna jakość	para	52 f.
Pończochy dziecięce	kolorowe — wielk. 1—9 do wyszuk.	para	38 f.
Pończochy dziecęce	czarne, wielkość 9—10 para 55 f., wielkość 6—8	para	38 f.

Stopy czarne i brązowe 6 par **95** f.

Prosimy zwrócić uwagę na nasze specjalne okna

HOCHSTETTER & Sp.

Dyrekcja: S. Mielżyński

ulica Nowa nr. 10.

Bilans — Bilanz pro 1913.

ACTIVA		PASSIVA
278,50	Konto czekowe — Postschekkonto	
165,56	Koszta procesowe — Prozesskosten	
	Udziały — Geschäftsguthaben	174 418,45
	Depozyta — Spareinlagen	1 491 480,88
	Fundusz rezerwowy — Reservefonds	65 137,—
	Rezerwa specjalna — Specialreserve	45 572,—
	Fundusz emerytalny — Emeritenfonds	7 871,61
	Banki — Banken	30 000,—
1 738 202,—	Weksle — Wechsel	
39 675,—	Nieruchomości — Immobilien	
45 000,—	Akcje — Actien	
5 271,45	Gotówka — Barbestand	
	Do dyspozycji Walnego Zebrania — Zur Dispos. der Generalversammlung	16 806,52
2 693.95	Rach. bież. — Conto Corr.	
1 831 286,46		1 831 286,46

Członków przeszło na rok 1913) Mitgliederzahl anfangs 1913) 643

W roku 1913 wstąpiło) Im Jahre 1913 sind eingetreten) 23

666

W roku 1913 wystąpiło wzgl. umarło) Im Jahre 1913 sind ausgeschieden bezw. gestorben) 30

Przechodzi na rok 1914) Auf das Jahr 1914 gehen über) 626

Przement, dnia 17 lutego 1914.
Priment, den 17. Februar 1914.

BANK LUDOWY

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.
X. W. Mojzykiewicz. J. Janiszewski. K. Zimniewicz.

Bilans — Bilanz pro 1913.

AKTYWA—ACTIVA		PASYWA—PASSIVA
	Fundusz rezerwowy — Reservefonds	99,221,34
	Rezerwa specjalna — Specialreserve	15 901,88
	Udziały — Geschäftsguthaben	146 812,39
	Depozyta — Spareinlagen	1 059 152,09
9 129,45	Banki — Banken	40 000,—
1 286 238,—	Weksle — Wechsel	
30 000,—	Akcje — Aktien	
40 000,—	Spółka Rolnik — Genossenschaft Rolnik	
30,10	Koszta proces. członka — Processkosten	
4 651,87	Gotówka — Barbestand	
	Do dyspozycji Walnego Zebrania — Zur Dispos. der Generalversammlung	8 961.72
1 370 049,42		1 370 049.42

Liczba członków — Mitgliederzahl:

Na rok 1913 przeszło członków — Auf das Jahr 1913 gingen über	1235
W roku 1913 przybyło — Im Jahre 1913 sind eingetreten	33
	1268
W roku 1913 ubyło — Im Jahre 1913 sind ausgeschieden	72
1. 1. 1914 jest — Bestand	1196

Krzywiń — Kriewen, d. 1. 1. 1914.

BANK LUDOWY

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.
X. Nawrocki. Czerwiński. Dabiński.

Montag, den 20. April 1914 beginnt in der städtischen Pfandleihanstalt Ecke Ziegen- und Schulstrasse

Versteigerung

der verfallenen Pfänder von Nr. 23804. bis nr. 32 346 Der Verkauf von Gold- und Silbersachen beginnt Mittwoch, d. 22. April 1914

Die Pfandleihanstalts-Deputation.

Gospodarstwa

60, 28, 29. 8 i 24 mg. dobr. ziemi z now. wiatrak. bez konkur. miel. nie wycz. rocz. 2 000 cent. budynki mas. położ. pomiędzy 4 folwarkami. Zgł. przyjm. właścic. **P. Klimek Kramitz** p. Xions b. Jarotschin. (Znacz. na odpow.)

SKŁAD

przy ożyw. ulicy gdzie istnieje od 34 lat skład kol. jest od 1. 4. do wydzierż. Drugi skład nadaj. się do każd. interesu jest także od 1. 4. do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje eksped. Wielkopol. pod nr. 597.

Mam na sprzedaż wielką ilość **rogów od jeleni** rozm. wielk. bardzo tanio z prawdziwemi czaszkami 6, 8, 10, taki po 4 do 8 mk. podług wielk. **Sołtysiak, Zirke a. W.** Kirchstr. 9.

GOSPODYNI

poszukuje miejsca

na probostwie zaraz lub od 1 kwietnia. Zgłoszenia przyjmuje eksped. Wielkopol. pod nr. 595

Nowe pluszowe kanapy

są bardzo tanio do sprzedania. ul. **Półwiejska 30** I p. na lewo

---

50 000 mk.

w rozm. ilośc. na gospod. po 5 proc. ma do oddania.

M. Tojdowski, Wiedeńska 1

Znajdą umieszcz. od 1. 4. 14. **Stangret** żon. z foryś. **Kowal maszyn.** z uczn, **Włódarz** ż. do podw. **Kuchmistrz** sam. starszy. **Mleczarz** kawal. Kilka **kamerdynerów. Pisarz. Kasjer gorzelnik** k. **Bona** starsza.

Procederowy pośrednik posad **Franciszek Niedzielski,** Posen, Wienerstr. 6. Telef. 1036

Poszukuje się wspólnika

z kapitałem od 20—25 tys. mk na majątek 400 mg. dzierż. z pow. powiększ. obory do 70 krów dojnych w blizk. Poznania. Mleko przy odstaw. 16 fen. za litr, gwarancja 10 tys. rocz. dochodu. Zgł. pod adresem: **Hauptpostlagernd M. 400 Posen.**

Poszukuję zaraz

Ucznia

lub wolontarjusza, który prędzej chce naukę ukończyć. Osobiste przedstawienie pożądane

J. MACIEJEWSKI, Właśc: **Ad. Drucker,** Chwaliszewo 71.

---

2 marki

miesięcznie

za lekcje polskiego.

Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Wielkopolanina pod nr. 500

Mam dobre i trwałe miejsca dla **gospodyń, kucharek, pokojówek, dziewcząt** do wszelk. pracy i do dzieci. **Kobiety** do drobiu na wieś i do miasta zaraz i od 1 kwiet. b. r.

Barbara Jakś. Poznań, St. Martinstr. nr. 71.

Kuźnia

w wielk. gospodarskiej wsi z 2 mg. roli i łąki i handel towarów kolon., wszystko w bardzo dobrym biegu, budynki masiw, jest zaraz lub później na sprzedaż lub do pomijania na gospodarstwo. Zgłosz. przyjm. ekspedycja Wielkopolanina pod nr. 596.

Wprawia zęby

plombuje i wyrywa

L. Nowicki,

dentysta

Poznań, Piotra plac 2.

Telefon nr. 1403.

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiegow Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu.

Co to jest

Cenago?

Jest to

najnowszy środek do prania i bielenia bielizny

pod gwarancją nieszkodliwy dla tkanin.

Sam pierze i bieli!

Śmieszne się Sz. Pani wydaje to twierdzenie, lecz proszę posłuchać, jak łatwy jest

sposób użycia

tego znakomitego środka i jak doskonały skutek prania nim - a zmieni Szan. Pani z pewnością natychmiast swe zdanie, skoro tylko „CENAGO" spróbuje.

Bieliznę białą pierze się w następujący sposób: „CENAGO" rozpuścić w zimnej lub letniej wodzie w kotle, bieliznę natychmiast włożyć, nie przepełniając zbytnio kotła, zagotować i tak raz po raz e przerzucając bieliznę, gotować ją ¼ do ½ godziny. Po wygotowaniu zostawia się bieliznę przez pewien czas w ługu, potem przeprawszy tylko mocno zbrudzone miejsca lekko ręką, przepłukuje się ją starannie w czystej o ile możności w ciepłej wodzie. Wszelkie dodatki mydła, proszków mydlanych lub innych środków **są zupełnie zbyteczne,** przedrażają one tylko pranie i przeszkadzają w działalności „CENAGO". Jedynie bardzo zbrudzoną bieliznę zaleca się poprzednio namoczyć, do czego się najlepiej nadaje Extrakt do prania „SAPON" z koszulką.

Skutek jest po skończeniu prania wprost zadziwiający, wszelkie **plamy jak od potu, kurzu, tłuszczu, krwi, kawy, kakao, herbaty, atramentu, wina czerwonego, a nawet i plamy od jagód i wszelkiego rodzaju owocu giną bez śladu,** bielizna staje się zupełnie czystą i śnieżnie białą, jakby na trawniku bielona.

Bieliznę wełnianą pierze się w następujący sposób: „CENAGO" rozpuszcza się nie w zimnej lecz w dosyć gorącej wodzie i w tym roztworze ciągle się przewraca bieliznę przez ¼ godziny (nie gotując jej), teraz potrzeba przepłukać tylko dobrze bieliznę i wycisnąć takową, nie wyżdżymać. Bielizny wełnianej nie suszy się na gorącem miejscu lub na słońcu.

Skutek prania bielizny wełnianej w „CENAGO" jest ten, że wełna nie sfilcuje się, tylko pozostaje lekką i miękką. Przy bieliźnie od chorych zginą wszelkie zarodki, gdyż „CENAGO" działa silnie desinfekująco i niszczy wszelkie bakterje i zarodki chorób zaraźliwych już przy nizkiej temperaturze.

Wspomniawszy tylko na to, ile mozołu i pracy dawniej pranie wymagało, widzi Szan. Pani natychmiast ile zalet w obec tego posiada „CENAGO" i jak wprost zdumiewający wywiera skutek przy najprostszem użyciu.

Niech zatem Szan. Pani dłużej się nie ociąga i jaknajprędzej zechce spróbować „CENAGO" a przekona się z pewnością ile przez używanie „CENAGO" oszczędzi

pieniędzy, siły i czasu!

UWAGA: Kto zwróci 10 wielkich lub 20 małych próżnych kartonów od „CENAGO" otrzyma darmo kawałek doskonałego mydła toaletowego „CENAGO" wartości 60 fenygów.

„CENAGO" wszędzie do nabycia; gdzie nie ma na składzie wysyła się wprost z fabryki 4 duże paczki za 2.60 M. franko, opakowania się nie oblicza.

Zważać proszę na nazwę „CENAGO" i znaczek ochronny koszulka

Chemiczna fabryka „ERGASTA"
Czesław Nagórski
w Starogardzie — Pr. Stargard.

Sapon z koszulką

RODACY! prosimy palcie wyroby swojskie i czysto polskie



Papierosy ze szlachetnych tytoni tureckich
Doktorskie... 2 fen Dubec 100... 2 fen
Dubec extra... 2 fen Dubec 15 ... 1½ fen
FABRYKA PAPIEROSÓW M. DROSTE POZNAŃ **DUBEC**

Każdy przedmiot tylko **95** fenygów

Sprzęty domowe i kuchenne

z aluminium, lanego żelaza, z drzewa, emalji, towary koszykarskie, porccelana i t. d. i t. d.
:-: **po jak najniższych cenach!** :-:

Św. Marcin 9-10

w pobliżu kościoła św. Marcina i Piekar.
— **Poznański dom towarowy.** —



Łóżka wyścielane
od 6.50 mk. począwszy

Łóżka żelazne
od 6.25 mk. począwszy

Umywalki
komplet z garniturem od 2.90 mk. począwszy

Maszynki do mięsa
Maszynki do bułek
Młynki do kawy
Wagi kuchenne
Kociołki do bielizny
Węborki emal. i cynkowe
Garnki żelazne i emal.
Wanienki emal. i cynk.
Łyżki — Łyżeczki
Noże i widelce

Żelazka do prasowania
Deski do prania
Maszynki do gotowania
Maszynki do chleba,
Lampki kuchenne
Dzbanki emal. i blaszane
Kasetki do listów
Powieszadła
Drabki — Klatki
Szczotki — Szufelki

poleca

STEFAN TWARDOWSKI

Poznań, Stary Rynek 79.

Gotujcie

Knorr

W poniedziałek:	**K**norra	zupa „Sieben Schwaben"
We wtorek:	„	zupa westfalska
W środę:	**K**norra	zupa szparagowa
W czwartek:	„	zupa gulaszowa
W piątek:	**K**norra	zupa „Eierspätzle"
W sobotę:	„	zupa ryżowa
W niedzielę:	**K**norra	zupa kumberlandska

48 gatunków **Knorra** zup
1 kostka 3 talerze 10 fen

SPRZEDAMY

zaraz przy dogodnych warunkach wpłaty:

1. **Gospodarstwo w Sokołowie** pod Skorzencinem, stacja kolejowa Witkowo, około 108 mórg dobrej żytniej ziemi, w tem 8 mórg pięknej łąki, z całkowitym żywym i martwym inwentarzem, z dużemi zabudowaniami gospodarczemi, dom mieszkalny 4 pokojach, dom komorniczy na 2 familje, szkoła w miejscu, tanio przy wpłacie najmniej 12 000 mk.
2. **Gospodarstwo w Masłowie,** w powiecie Śremskim, stacja kolejowa Wiesenau, około 75 mg. pszennej ziemi, z całkowitym żywym i martwym inwentarzem, budynki masyw w dobrym stanie, szkoła w miejscu, przy wpłacie 10 000 mk.

Zamiana na większe lub mniejsze **gospodarstwo** również nie wykluczone.

Także polecamy wiele innych **posiadłości** przy dogodnych warunkach wpłaty na sprzedaż.

Bliższych informacji udzieli

BANK PARCELACYJNY
e. G. m. b. H.
Śrem Telef. 36 Schrimm

B. ŚNIEGOCKI

DROGERJA UNIVERSUM
Poznań - Rycerska 38

poleca li tylko **w najlepszych gatunkach** i po **najniższych cenach:**

Mydła do prania
Mydła toaletowe
Perfumy
Szczotki i grzebienie
- do czesania włosów -
Gąbki
Kakao -- Herbatę
Oliwę prowancką
Wszelkie artykuły gospodarcze
Oliwę do maszyn — Smarowidła

Akademia handlowa w Weimarze. Sophienstr. 10 Statuta darmo. Wykształcenie do wyższych stanowisk.



Nie kupujcie

żadnego zegarka, zanim nie widzieliście mojego **wielkiego cennika** na zegarki, budziki, łańcuszki, pierścionki, kolczyki, broszki, krzyżyki, medaliki, breloki, korale, brzytwy, noże, nożyczki, kosy, stemple, drukarnie, portmonetki, kufry, fajki, gramofony, płyty polskie, harmoniki, flety, klarnety, skrzypce, bębny, tamboriny, książki do nabożeństwa i powieściowe, krzyże, kropielniczki, obrazy, lekarstwa domowe na wszelkie choroby, perfumy, ubiory, obuwie bluzki, suknie, chustki, fartuchy, i t. d.

Kto nie wierzy, niech się przekona, że poszukuję osoby, która by mi powiedziała, że nie była zadowoloną z mego kupna, **to mogę długo szukać** i nie znajdę, **bo mój czysto polski i katolicki Dom Wysyłkowy jest w obec drożyzny najlep. i najtańszy w świecie**

Otwórz oczy

i nie pozwól się krzykaczom wywieźć w pole, gdyż wszyscy **Polacy** wyrokują jednogłośnie, iż wiele pieniędzy zyska każdy kupując u mnie. Jasnem jak na dłoni, było jest i będzie, iż taniej niż gdzie indziej sprzedaję.

Żądajcie darmo i franko wspaniały polski cennik, a każdy zdumieje, gdy się przekona o tanich cenach. Adres:

HIERONIM TILGNER, Berlin, Paulstr. nr. 8.

Kanapy

garnitury pluszowe, materace wyrabiane w własnej pracowni pod długol. gwar. oraz

meble

szafy, szafki do bielizny, łóżka, krzesła, lustra itd. poleca po rzeczywiście nizkich lecz stałych cenach

Fr. Krzyżagórski,

Św. Marcin 5-6, obok kośc. **Wyprawy całkow.** jaknajtan. Zasada: Większy obrót, mały zysk Upr. uprzejmie zważać na firmę
Telefon 1610.
Cenniki ilustrow. darmo i franko.

W. SPINDLER
Berlin, C. Spindlersfeld,
bei Coepenick
Farbiarnia i chemiczna pralnia
Nowo założone miejsca przyjmowania:
w **M. Górce** Dom towarowy.
I. Bromberger,
w **Krobi** u **W. Jurkowski**
:-: Porto się nie oblicza. :-:

Brzydkie zęby

wybielić można „Chlorodontem", środkiem gorąco polecanym przez „Zahntechn. Rundschau". Bajecznie odświeżająca pasta na zęby, przeciwko nieprzyjemnej woni z ust i tworzeniu się kamienia na zębach, pod gwar. nieszkodliwa na emalją. Tuba 50 fen. i 1 mk. Tuba próbna gratis. Wszędzie do nabycia. J. Czepczyński, Stary Rynek 8. J. Gadebusch, drog. ul. Nowa 7. K. Mazur, drog. św. Marcin 11.

Oszczędności

4 procent za kwartalnem wypowiedzeniem,
4 i pół procent za półrocznem wypowiedzeniem,
5 procent za rocznem wypowiedzeniem.

Kto ma u nas depozyt złożony, a kupi grunt od nas, temu wypłaca kasa nasza depozyt nawet bez wypowiedzenia.

5 proc. hipoteki pierwszomiejscowe w pierwszej połowie ceny kupna się obracając. są u nas każdego czasu do nabycia.

Adres: **BANK PARCELACYJNY,**
POSEN, ST. MARTINSTRASSE 39.

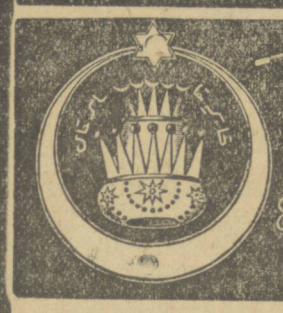

Papierosy z fabryki **SULIMA** są najlepsze.

Z 5 SPECJALNE NA 1½ ₰
NOVELI DOSKONAŁY PAPIEROS NA 2 ₰
MATRAPAS „ „ NA 3 ₰

S. ŻYCHLIŃSKI - POZNAŃ

JEDYNA JENERALNA AGENTURA I GŁÓWNY SKŁAD

Burkhardt Kohl'a

proszek do szybkiego prania

jest
najznakomitszym i przytem najtańszym
nowoczesnym środkiem do prania.

Do nabycia we wszystkich składach towarów -:- kolonialnych, drogeryjnych i mydeł. -:-

Fabryka: Wrocław, Matthiasstrasse 9.

Jest wiele naśladown. Dla tego żądać wyraźn:
Burkhardt Kohl'a proszek do szybkiego prania

Każdej pani domu, która tego środka nie używa, nie można dość polecić aby zrobiła próbę.

Leon Czarliński

Telefon 3069. :-: Poznań, ul. Rycerska 14.

Skład maszyn i narzędzi rolniczych

poleca na sezon wiosenny:

Wszelkiego rodzaju pługi, - brony, wały, ugniatacze. -
Siederslebena
Siewniki rzędowe „Saxonia“

z jednym rodzajem kółek wysiewnych i nowym — aparatem nastawnym **bez** zmiany trybów. —

Ceny przystępne. — Dogod. warunki i spłaty.

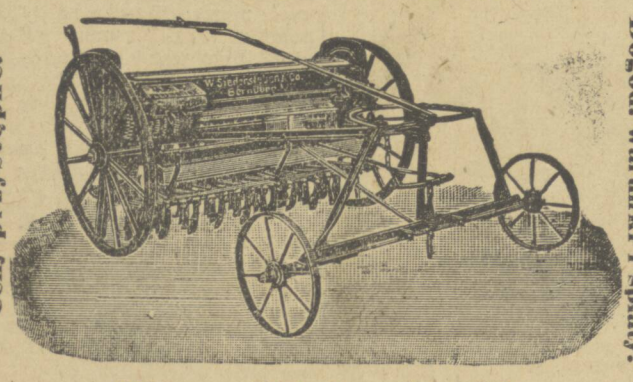

Siewniki i młynki
— do sztucznych nawozów. —
-:- Dołowniki -:-
dwu, trzy i czteryrzędowe.
Wielki skład części zapasowych.
Warsztat reparacyjny.

Składajcie oszczędności

w następujących Spółkach związkowych:

Brenno. Bank ludowy E. G. m. u. H. Brenno p. Weine.
Czarnków. Bank ludowy w Czarnkowie E. G. m. u. H. Czarnikau.
Czempin. Bank ludowy E. G. m. u. H. Czempin.
Grodzisk. Bank ludowy E. G. m. u. H. Graetz (Bz. Posen.)
Jarocin. Kasa Pożycz. i Oszczęd. w Jaroc. E. G. m. u. H. Jarotschin
Kościan. Bank Kupiecko-przemysł. E. G. m. u. H. Kosten (Posen)
Mchy. Bank ludowy E. G. m. u. H. Emchen.
Mosina. Bank ludowy E. G. m. u. H. Moschin.
Poniec. Bank ludowy E. G. m. u. H. Punitz.
Poznań. Bank ludowy E. G. m. b. H. Posen.
Poznań. Kasa Wzajemnej pomocy E. G. u. H. Posen.
Sulmierzyce. Bank ludowy E. G. m. u. H. Sulmierschütz.
Swarzędz. Bank ludowy E. G. m. u. H. Schwersenz.
Śmigiel. Bank ludowy E. G. m. u. H. Schmiegel.

Saletrę chilijską

kajnit, tomasówkę, superfosfaty

jak i wszelkie inne

nawozy sztuczne

poleca po znanych tanich cenach

Centralna drogerja
J. Czepczyński, Poznań,

handel detaliczny **Stary Rynek nr. 8** telefon 3324
składy hurtowne **ul. Południowa 3** telefon 3238

Ważne dla matek!!!

Od **1-go kwietnia r. b.** rozpocznie się **kurs dla panienek** chcących się wydoskonalić w **gospodarstwie kobiecem** t. j. gotowaniu, praniu, prasowaniu, szyciu, fryzjerstwie i t. d. Oprócz tego na życzenie lekcje na fortepianie i języka polskiego.

Płaca miesięczna **30** do **75** mk. z pełnem utrzymaniem. Zgłoszenia uprasza się najpóźniej do 1-go marca do ekspedycji Wielkopol. pod nr. 564 nadesłać.



NIEPRAWDOPODOBNE, A PRZECIEŻ PRAWDZIWE! Wszyscy ci, którzy pragną doznać szczęścia, uniknąć swego przeznaczenia, zdobyć sobie miłość ukochanej kobiety, wogóle uzyskać wszystko, czego człowiek pragnie; odkryć najgłębsze tajemnice, dowiedzieć się, co się w sąsiednim domu dzieje, wykorzenić pijaństwo i samogwałt (onanizm) i inne rozmaite zboczenia; mieć stałe szczęście w grach i loteryi, pozyskać władzę nad innymi ludźmi, we wszelkich handlowych przedsięwzięciach mieć stałe powodzenie i t. d. i t. d. niech zażądają wysłania im dzieła w języku polskim, które ich o tem pouczy. Dzieło to wysyłam darmo, jedynie za zwrotem wydatków w kwocie 75 fen., które nadsyłać należy w liście w markach pocztowych pod adresem: I. TOURJAEN psycholog, Bruksella Centre, Boite postale 125 Belgia. 183

Książka jest w polskim języku drukowana. Listy frankować 20 fen., ponieważ za granicą.

Niezbędny w domowem gospodarstwie



jest

Dr. Thompson'a

PROSZEK MYDLANY

Wszędzie do nabycia.

Miechy kowalskie

maszyny do wiercenia, kowadła,
∴ śrubsztaki, klupy, młoty ∴

wszelkie narzędzia dla kowali - maszynistów

pod gwarancją i po cenach tanich poleca

T. Krzyżanowski,

Tow. z ogr. por.

Poznań, ul. Szewska 16-17. Telefon 2152.



Tanie czeskie pierze
1 ft. szar. dobr. dart. 1 M. I-a poł. biał. 1.30; biały kwap 1.70, 1.90 M. śnieżno-biały najlep. 2.70, 3.40 M. 1 ft. śnieżno-biał. kwapu niedart. 2.00, 2.30; podskup. 2.50, 3.00 M. Przesyłka wolna od cła za zal. od 10 ft. franko. Wymiana dozw. Za niestos. pien. z powr. Cennikigrat.
S. Benisch, Deschenitz Nso. 848, Czechy (Böhmen)

HIPOTEKI

regulujemy. **Finansujemy** sprawy **wekslowe** i **hipoteczne.** **Parcelujemy** duże i małe posiadłości. **Kupujemy** i sprzedajemy **folwarki, kamienice** etc.

DOM ROLNICZO - HANDLOWY
W. KUCNER i Sp., Poznań, Schüzenstr. 3-b. Tel. 2577.

Kasa oszczędności

Towarzystwa akcyjnego

KWILECKI, POTOCKI & Sp.

Poznań, plac Wilhelmowski 3,

przyjmuje **depozyty** i drobne **oszczędności** od 1 marki począwszy, płacąc obecnie od dnia założenia kapitału

3 i pół proc. na każdorazowe żądanie
4 proc. za wypowiedzeniem kwartalnem
4 i pół proc. „ „ półrocznem
pozatem podług umowy.

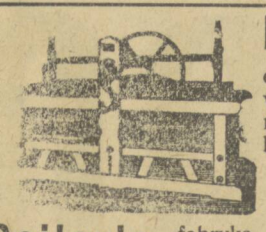

Połyskującą bieliznę

osięga się przez moje niezrównane magle wszelkiego rodzaju ręczne i pędzone siłą, rozmaitej wielkości najnowszej konstrukcji bardzo lekko i bez łoskotu chodzące

(Spłata ratami.)

Patenty i D. R. G. M.

Seiler'a fabryka maszyn **w Lignicy (Liegnitz) 49.**

Dyplomowana najwyższemi odznaczeniami, na ostatku w Dreźnie (międzynar. wystawie hygienicznej), w Poznaniu i Świdnicy premiowane domowe magle rozmaitego rodzaju.

Skład fabryczny i szczegóły w Poznaniu, — — plac Bernardyński nr. 5. — —

Korzystny ruch hipoteczny.

Wnet każdy gospodarz potrzebuje pieniędzy. Poszukujący tychże osięgnąć może na gospodarstwo swoje pożyczki **amortyzacyjne** stosownie do wartości gospodarstwa. O osiągnięcie drugich i dalszych hipotek staramy się także.

E. B. ADAMKIEWICZ i SPÓŁKA, POZNAŃ
Posen O. 5. Kronprinzenstr. No. 12.

Podręcznik do pisania listów

zawierający:

I. Krótka nauka o pisaniu listów. II. Najważniejsze przepisy pocztowe. III. O tytułach w listach. IV. Listy zawierające prośby. V. Listy z powinszowaniami. VI. Listy dziękczynne i przepraszające. VII. Wzory listów dla dzieci. VIII. Listy opisujące. IX. Listy pocieszające. X. Listy przemysłowo-handlowe. XI. Listy dla poszukujących posad. XII. Bilety, karty pocztowe i w ogóle krótkie listy. XIII. Kwity, rewersy, rachunki, świadectwa i różne wzory — — do listów. Wpisy do immienników. — —

Opracował
Józef Chociszewski.

Listownik ten bardzo praktycznie zestawiony, zastósowany do wszystkich potrzeb życia, odznacza się zwięzłością, a przytem dokładnie podaje, jak napisać dany list.

— Cena **1.00 mk.**, z franko przesełką **1.10 mk.** — z oprawą **1.25 mk.**, z franko przesełką **1.35 mk.**

Poleca i przesełа odwrotnie

Fr. Chocieszyński, Poznań — Posen.

Sledzie solone i opiekane
Matjasy,
Sardynki w oliwie,
Sardele w soli w orygin. ankrach i sądeczkach poczt.
Olej do jedzenia,
Naftę,
smołę, papę i karbolin.,
polecają hurtownie najtaniej

MACIEJEWSKI & Comp.

Szczeciński hurtowny handel śledzi i nafty
Poznań, Wielkie Garbary 23.
Telefon 2100.
Adres do listów:
Maciejewski & Co. Posen O. 1.
W połud. od g. 1—2 zamknięte.

Mokrzący w nocy
osięga pod gwarancją natychmiastowe uwolnienie. Wiek i podanie płci. Wywiady darmo.
Jnstytut Aurora, Monachium 9, Merillingerstr. 52/II.

SKŁAD
w mieście powiat., nadaj. się dla bławatnika jest od 1. 4. 14. **do wynajęcia.** Zgłosz. przyjm. eksped. Wielkopol. pod nr. 561.

KOLWAGA
nowa, średnia, jest na sprzedaż tanio. **Poznań—Jerzyce,** Wawrzyńca ulica nr. 22.
M. Wilczyński.

Kto zamierza **interes kupić** lub **sprzedać** duży lub mały, mam wiele reflektantów. Zgłoszenia przyjm.
S. Adamski,
Poznań — Jerzyce,
ul. Wysoka nr. 3. (Hochstr. 3.)

Sprzedam mój wynalazek
(patent) przeciw złodz. i kradz. kołowców, który rocz. ca. 10 tys. mk. zysku przyniesie.
Wietrzyński, Lissa i. Pos. Buchwälderstr. 2-a.

Forczpan
z zaciężnikiem,

trzeźwy i pilny, do 4 koni administratora, potrzebny od kwietnia w
Dom. Śmielin
— per Elsenort Kr. Wirsitz. —

Służący kredensowy

zdrowy i silny chłopak, który zna już służbę pałacową, potrzebny od 1. 4. 14.
Oferty uprasza pod nr. 583 ekspedycja Wielkopolanina.

Czeladnika kowalsk.
na stałe zatrudn. przyjmie zaraz
J. BUDZYŃSKI GOŚCINNY
Kaczanowo b. Wreschen.

Co tylko wyszło!

MAPA
Wielkiego Ks. Poznańskiego

Zawiera wszystkie miasta, wsie, szosy, koleje, drogi, jeziora, rzeki, itd., itd.

Najdokładniejsza ze wszystkich.

Cena **1.60** z franko przesyłką.

Fr. Chocieszyński,
Poznań — Posen.

Przeniosłam mieszkanie moje na **ul. Wrocławską 2** tuż przy Rynku.
J. Wiałecka, akuszerka.

Mięso wieprzowe w kawałk. (żeberka, górnica, głowizna, ryje, ucha, mięsne nogi) świeżo solone, pod gwarancją tutajszy towar, 10-funtowa paczka pocztowa tylko **3.30** mk., kubełek 25 i 50 ft. zawartości, funt tylko 32 fenygi.
Ser holenderski holsztyński soczysty, żadna sztuczna produkcja, tylko towar naturalny netto 9 ft. **3.50** mk. za zaliczką
Heinrich Krogmann,
Nortorf (Holstein) Nr. 669 b.

STARSZA OSOBA
poszukuje zajęcia
bądź to do reparacji bielizny i przeróbek poza domem lub do dozoru nad dziećmi. Łask. zgł. przyjm. **Z. S. Strzelecka 28-a** parter na prawo.

Potrzebna od 1-go kwietnia

pokojowa

z prasowaniem i praniem i

dziewczyna

do pomocy pokojowej. Zgłosz. przyjm. eksp. Wielk. p. nr. 571.

Chłopiec

z lepszem wykształceniem z dobrego domu religijnie wychowany może sie zgłosić jako

uczeń

do składu towarów kolon. delikatesów, tytoni i win.
A. DEMBIŃSKI,
Kościan, Rynek.

Partje małżeńskie dla szybko decydujących się panów! Przeszło 1000 pań (panien, wdów, z dziećmi lub bez, rozwiedzionych) w wieku 18—55 lat, z majątk. od 5 000 do 500 000 mk. (protest., katol., żyd.) Tylko serjo reflektanci, także bez majątku, otrzym. bezpłat. wiadom.
Schlesinger, Berlin 18.

Kto
darte i niedarte
pierze
potrzebuje
niech sobie każe próby przysłać.
Matzdorff i Zerkowski
Posen, Wronkerstr. 24.

---

3 POMOCNIKÓW OGROD.
poszukuje zaraz
ogrodnictwo handlowe
M. Gizińska Poznań,
Zawady 19.



Kto przyśle 50 fen. w liście, odbierze **darmo i opł. 156 stron gruby polski śpiewnik światowy**
i mój najnow. wspan. polski katalog na zegarki, złotnicze towary, muzyczne instr., polskie płyty i fonografy, kosy, brzytwy, rewolwery, kołowce i t. d.
Adres: **J. STRZELECKI, Posen,** Alter Markt 47. P.

Patent. rzecznik
Dr. Maryan Kryzan POZNAŃ Pl. WILHELMOWSKI 8

Kowala
Z UCZNIEM

trzeźwego i doskonałego w swym zawodzie poszukuje od 1. 4. 14.
DOMINIUM DOBCZYN
p. Grosslinde, pow. Śrem.

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiegow Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu.